

Tydzień 3 / Bóg na pierwszym miejscu / Dzień 11

Co jest moim prawdziwym skarbem: Mt 6, 19-21

[Jezus powiedział do swoich uczniów] Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się, i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się, i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje.

Modlitwa przygotowawcza: Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyni i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie, że dostajesz do rąk jakiś piękny przedmiot, który jest dla Ciebie skarbem. Oglądasz go z zachwytem, a potem szukasz dla niego odpowiedniego miejsca, by był bezpieczny.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś o łaskę wybierania tego, co przybliży Cię do Boga.

1. Skarb to coś niezwykle wartościowego, ważnego. To nie musi być rzecz. Skarbem może być rodzina, ktoś przez nas kochany, ale też np. bogacenie się za wszelką cenę, kariera. Każdy z nas ma takie swoje skarby, które są dla niego bardzo ważne. Chroni je i jest gotów dla nich wiele poświęcić. Pomyśl o relacjach, pasjach, sprawach, rzeczach, które zajmują w Twoim życiu najważniejsze miejsce, którym poświęcasz szczególnie dużo uwagi, które uważasz za najważniejsze dla siebie. Ponazywaj je.

2. „Gromadźcie sobie skarby w niebie [...]” Spójrz teraz na te swoje „skarby” z pytaniem o to, które z nich przynoszą autentyczny pokój, radość, które otwierają Cię na Boga, na ludzi, na dobro. Które czynią Cię lepszym człowiekiem? Bo właśnie to są skarby gromadzone na wieczność. A może masz też inne „skarby”? Takie sprawy, relacje, rzeczy, do których wprawdzie jesteś przywiązany, ale niosą one dużo niepokoju, zamętu, kradną czas i siły, które mogą przecież służyć prawdziwemu dobru. Nie odpowiadają za szybko, automatycznie. Zastanów się nad tym.

3. „[...] gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje.” Spróbuj wyobrazić sobie, że siedzisz przy Jezusie. Pokaż Mu te wszystkie swoje skarby, które ponazywałeś w poprzednich punktach modlitwy. Rozważ w Jego obecności, ile czasu i energii poświęcasz tym, które otwierają Cię na Niego i Jego miłość, a ile takim, które być może zatrzymują Cię na bardzo przyziemnych troskach. Czy chciałbyś coś tutaj zmienić? Co Jezus Ci o tym mówi?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.

Tydzień 3 / Bóg na pierwszym miejscu / Dzień 12

Czym wypełniam swoje serce: J 2, 13-16

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, wypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucał monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: «Weźcie to stąd, a nie róbcie z domu mego Ojca targowiska!».

Modlitwa przygotowawcza: Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie scenę z tego fragmentu Ewangelii tak, jakbyś tam był. Zobacz powywracane stoły, oburzonych kupców... I Jezusa, jak rozgniewany wypędza ich ze świątyni.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś o łaskę wybierania tego, co przybliży Cię do Boga.

1. „W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie.” Handlarze zrobili w świątyni jarmark, który spełniał potrzeby przybywających na święto pielgrzymów. Jarmark to hałas, niepokój, targowanie się, nagromadzone rzeczy, często śmietnik. Niejednokrotnie tak wygląda nasze życie. Zaśmiecamy je tysiącem informacji, mniej lub bardziej sprawdzonych newsów, sensacji, plotek, którymi karmi nas świat. Pozwalamy im zająć nasze myśli i pozbawiać nas spokoju. Pomyśl, czy i Ty pozwalasz na to, aby ten harmider wnikał w Twoje serce i zamieniał je w plac targowy. Spójrz uczciwie na siebie.

2. „[...] wypędzał wszystkich ze świątyni [...]” Świątynia w Izraelu to miejsce kultu, szczególne miejsce przebywania i spotkania z Jahwe. Boga trudno spotkać w hałasie czy niepokoju. Jezus wypędził przekupniów nie dlatego, że handel sam w sobie jest zły, tylko dlatego, że to nie było na to miejsce. Codziennie dociera do nas mnóstwo informacji, zarówno ważnych, jak i zupełnie niepotrzebnych. Źle jest, gdy zajmują tyle przestrzeni, że brakuje już miejsca na wyciszenie, myśl o Bogu, modlitwę.

Co Ci najbardziej przeszkadza, aby zrobić w sobie taką przestrzeń? Co mógłbyś zrobić, a z czego zrezygnować, aby tej ciszy było więcej?

3. W wyobraźni wejdź do pustego kościoła, przyklęknij, usiądź w ławce. Wsłuchaj się w ciszę tego miejsca. Wpatrz się w tabernakulum, szczególne miejsce Bożej obecności. Trwaj w tej ciszy, łagodnie odsuwaj pojawiający się hałas myśli. Proś Jezusa, abyś umiał w sobie odnajdywać ciszę świątyni, abyś jej szukał. Trwaj tak przez jakiś czas.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.



Tydzień 3 / Bóg na pierwszym miejscu / Dzień 13

Czym się kieruję w świecie moich wyborów: Prz 3, 1-6

Synu mój, nie zapomnij mych nauk, twoje serce niech strzeże nakazów, bo wiele dni i lat życia i pełnię ci szczęścia przyniosą: Niech miłość i wierność cię strzeże; przymocuj je sobie do szyi, na tablicy serca je zapisz, a znajdziesz życzliwość i łaskę w oczach Boga i ludzi. Z całego serca Bogu zaufaj, nie polegaj na swoim rozsądku, myśl o Nim na każdej drodze, a On twe ścieżki wyrówna.

Modlitwa przygotowawcza: Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie drogę, a na niej drogowskazy informujące o kierunku drogi do wybranego przez Ciebie celu.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś o łaskę wybierania tego, co przybliży Cię do Boga.

1. „Synu mój, nie zapomnij mych nauk, twoje serce niech strzeże nakazów, bo wiele dni i lat życia i pełnię ci szczęścia przyniosą [...]” Każdy z nas w codziennym życiu podlega wielu nakazom wynikającym z przepisów prawa i innych regulacji. Czasem doświadczamy ich jako ograniczenia. Niezależnie od tego, na ile są sensowne i prowadzą do dobra, raczej zgadzamy się ze stwierdzeniem, że anarchia – brak jakichkolwiek praw nie prowadzi do większej wolności, a raczej odwrotnie. Prawo porządkuje. Przypomina o tym autor Księgi Przysłów. Pismo Święte mówi o prawie Bożym, o Bożych nakazach.

Jakie uczucia towarzyszą Ci, gdy to czytasz. Spokój, że to Bóg wskazuje Ci drogę? A może gniew, rodzaj buntu? Masz poczucie ograniczenia wolności? Spróbuj uczciwie sobie odpowiedzieć, na ile prawdziwie wierzysz, że Boże nakazy przyniosą pełnię szczęścia.

2. „Niech miłość i wierność cię strzeże; przymocuj je sobie do szyi, na tablicy serca je zapisz [...]” Jezus streścił wszystkie Boże zasady w jednym – MIŁOŚĆ. Do tego sprowadza się całe Boże prawo. Dekalog to nie zniewalające nakazy, a drogowskazy wskazujące, jak żyć miłością. Całe zapisane w Ewangelii nauczanie Jezusa ma na celu jedno – nauczyć nas żyć miłością do Boga i ludzi. Miłością, która nie polega na wzniosłych deklaracjach czy wielkich czynach, lecz jest życzliwością, przebaczeniem, gotowością do podzielenia się czasem, dobrym słowem... Spójrz na swoje życie. Na ile dążysz świadomie do kierowania się tym podstawowym prawem Bożym? Czego Ci jeszcze brakuje?

3. „[...] myśl o Nim na każdej drodze, a On twe ścieżki wyrówna.” Nasze życie jest drogą. Otrzymaliśmy je od Boga, ale to my decydujemy, dokąd zmierzamy, podejmując różne decyzje. Bóg dał nam wolność. Możemy się kierować Bożym prawem, prawem miłości, a możemy wybrać wygodę, pragnienie kariery itp. Co jest głównym drogowskazem w Twoim życiu? Czym przede wszystkim się kierujesz?

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.

Tydzień 3 / Bóg na pierwszym miejscu / Dzień 14

U kogo szukam pomocy w trudnościach: Ps 46, 2-6

Bóg jest dla nas ucieczką i mocą: łatwo znaleźć u Niego pomoc w trudnościach. Przeto się nie boimy, choćby waliła się ziemia i góry zapadały w otchłań morza. Niech wody jego burzą się i kipią, niech góry się chwieją pod jego naporem: <Pan Zastępów jest z nami, Bóg Jakuba jest dla nas obroną>. Odnogi rzeki rozweselają miasto Boże – uświęcony przybytek Najwyższego. Bóg jest w jego wnętrzu, więc się nie zachwieje; Bóg mu pomoże o brzasku poranka.

Modlitwa przygotowawcza: Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie, że znajdujesz się na zewnątrz, jest noc, trwa burza. Boisz się. Czujesz się zupełnie sam. Nagle z tej ciemności wyłania się w Twoją stronę czyjaś ręka i słyszysz głos: „Nie bój się, jestem z Tobą”.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś o łaskę wybierania tego, co przybliży Cię do Boga.

1. Przypomnij sobie jakieś wydarzenie ze swojego życia, gdy czułeś się przestraszony, samotny, bezradny. To może być sytuacja, która miała miejsce w dzieciństwie lub dorosłym życiu. Może ktoś Ci wtedy pomógł: coś dla Ciebie zrobił albo po prostu był. Przypomnij sobie ulgę, którą wówczas poczułeś. Przywołaj w pamięci wszystkich tych, którzy kiedykolwiek wsparli Cię w trudnych chwilach.

2. „Pan Zastępów jest z nami, Bóg Jakuba jest dla nas obroną.” Bóg w Piśmie Świętym wielokrotnie nas zapewnia, że jest z nami, czuwa nad nami. Czasem bezpośrednio, a czasem poprzez posyłanych do nas ludzi. Wróć myślą do tych, którzy kiedykolwiek Cię wsparli, pomogli w trudnej sytuacji. Uruchom wyobraźnię. Zobacz, że to Bóg posłał ich do Ciebie. Podziękuj Mu za to, a potem pomyśl z wdzięcznością o każdej z tych osób.

3. „Bóg jest w jego wnętrzu, więc się nie zachwieje; Bóg mu pomoże o brzasku poranka.” Pomyśl teraz o przyszłości. Może się jej obawiasz. Może boisz się jakichś konkretnych wydarzeń. Albo przeraża Cię niepewność przyszłości. Opowiedz o tym Bogu. On to wie, ale pragnie, abyśmy się do Niego zwracali tak jak dziecko, które boi się ciemnego pokoju. Poproś Go o silną wiarę w to, że nawet w najtrudniejszych chwilach On będzie z Tobą.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.

Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru. Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

Modlitwa przygotowawcza: Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyni i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie swoje życie jako drogę. Mijasznane Ci miejsca, znanych Ci ludzi, a obok cały czas idzie Jezus.

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś o łaskę wybierania tego, co przybliży Cię do Boga.

1. Przeczytaj powoli pierwsze trzy wersety proponowanego dzisiaj tekstu. Zatrzymaj się na tych słowach: „Bóg od wieków poznał [...] przeznaczył [...] powołał [...] usprawiedliwił [...]”. Bóg poznał Cię na długo przed Twoim poczęciem, od zawsze byłeś w Jego zamyśle. Przeznaczył Cię do życia z sobą. W momencie chrztu powołał Cię, abyś stał się Jego umiłowanym dzieckiem. Jesteś dla Niego tak ważny, że posłał swojego umiowanego Syna, aby Cię zbawić i usprawiedliwić. Ten tekst Bóg kieruje bezpośrednio do Ciebie. Wstaw tam swoje imię – to Ciebie, Mario, Magdo, Tomaszu, Andrzeju... od początku znałem, powołałem do życia, zbawiłem... Co czujesz, gdy rozważasz te słowa?

2. Przejdź powoli w myślach przez swoje życie. Pomyśl o jego radosnych, szczęśliwych chwilach. O okresach, gdy czułeś się spełniony, radosny, obdarowany. Przypomnij je sobie, zobacz w wyobraźni. Zauważ Jezusa, który był tam z Tobą. A dzisiaj? Dostrzegasz znaki Jego obecności w życiu tu i teraz? Poszukaj ich, nawet jeśli jest to trudne. Podziękuj Mu za to, że jest.

3. „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?” Przywołaj w pamięci te momenty, które były szczególnie trudne. Przekieruj swoją uwagę na to, że masz już za sobą te doświadczenia. Uświadom sobie, że to Jezus pomógł Ci przejść przez te trudne chwile, nawet jeśli wtedy w ogóle tego nie dostrzegałeś. A teraz, z pewnego dystansu czasowego, rozważ, na ile potrafisz dostrzec w tamtych momentach życia Jego obecność i moc, dzięki której pokonałeś trudności. Jeżeli Ci trudno dostrzec Jezusa, zapytaj Go, gdzie wtedy był.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.

